

Rozum kontra Manipulacja

1 września 2017

Polska po raz pierwszy od bardzo dawna jest w bardzo dobrym położeniu. Biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczno-ekonomiczną w Europie, Polacy mają tysiąc razy więcej szczęścia niż rozumu. Mają jednak także ogromną szansę na wyzwolenie się spod dyktatu obcych mocarstw oraz służb.

Przeanalizujmy obecną sytuację:

- Ukraina, która jest w rozbiciu, w której spora część jest polskojęzyczna, zwłaszcza zachodnia jej część;
- Białoruś, której waluta jest bardzo niestabilna i mało jest warta w stosunku do złotego;
- Rosja, która wcale nie jest tak silna i ma sporo problemów wewnętrznych, tak naprawdę Rosja i jej oligarchowie zarabiają pieniądze głównie na dostawie gazu i ropy, a ich jedyna siła to głowice atomowe;
- Litwa, która przyjęła walutę Euro, co postawi ją w sytuacji katastrofalnej, kiedy ta waluta zacznie upadać;
- Niemcy, które są już całkowicie niejednolite.

Teraz proszę o zrozumienie jednej rzeczy. Szanse są współmierne do zagrożeń, jakie czyhają na Polaków. Wszystko ma swoje zalety i wady. Nie da się iść po zwycięstwo bez zrozumienia ryzyka oraz bez znajomości tego o co i z kim walczymy.

Polska ma to szczęście, że jako społeczeństwo jest wciąż jednolite etnicznie, a także to, że nadal mamy własną walutę, że produkujemy naprawdę fantastycznych ludzi, którzy niestety musieli w dużej części wyjechać z Polski. Niestety mamy także trzy duże problemy, z czego ostatni wynika z dwóch pierwszych. Przez wiele lata byliśmy pod okupacją sowiecką oraz

uwierzyliśmy Kościołowi Katolickiemu, który w dużej mierze żerował na naiwności oraz romantyzmie Polaków. Musimy z tym ostatecznie skończyć. Z tego wszystkiego wynika trzeci problem: BRAK TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ. Obecnie to co spala w 80% Polaków to język oraz terytorium.

Proszę teraz nie zrozumieć mnie źle. Nie neguję historii Polski od 966 roku, ale wtedy Polacy nie przyjęli żadnej Chrztu. Mieszko I, a właściwie Mieczysław, podpisał dokument Dagome Iudex, prawdopodobnie w celu ochrony Polaków. Widział, jak oddziały katolickie rozjeżdżają narody, mordując je. Jednak do końca osiemnastego wieku na wsi panowało rodzimowierstwo słowiańskie. Można być przekonany, że większość Polaków także i obecnie nie jest Katolikami. Mówienie o Naszym kraju jako o kraju katolickim jest zwyczajnie albo kłamstwem, albo niezrozumieniem rzeczywistości jaka panuje w Polsce. Rozumiem całą historię, ale dyktat watykański zahamował Nasz rozwój drastycznie.

Zatem jakie są pułapki, które czyhają na Polaków?

Przede wszystkim jest to wciągnięcie Polaków w wojnę z Ukrainą. Tak, stwierdziłem, że trzeba Ukraińców wyrzucić z Polski. Chodziło mi to, że wśród Nich jest sporo Banderowców o których wiadomo, co zrobili z Polakami na Wołyniu. Zachowywali się, nie bójmy się tego określenia, jak bydło. W bezpośredniej walce z Polakami nie mieliby najmniejszych szans. Nie wolno za wszelką cenę wejść w jakąkolwiek wojnę z Ukrainą. Dopiero wtedy, kiedy Ukraińcy oficjalnie uznają Ludobójstwo Wołyńskie i przeproszą za nie Polaków, będzie można otworzyć się na jakikolwiek dialog z Nimi. A jak widać obecnie chcą wywołać Majdan w Polsce, więc jakakolwiek rozmowa z Nimi nie ma obecnie sensu.

Nie wolno patrzeć na zachód jak na wyznacznik cywilizacji, zwłaszcza na USA, które większości Polaków, o zgrozo, kojarzy się dobrze. Nie ma w historii świata żadnego innego bardziej zbrodniczego kraju niż Stany Zjednoczone. Musimy skupić się na

tym, aby budować własną potęgę w oparciu o Nasze przedsiębiorczość, kreatywność oraz zasoby naturalne.

Władza obecnie, wszyscy politycy na świeczniku, wszystkie sądy, instytucje są PRZECIWKO POLAKOM, A NIE DLA NICH. Oni biją się o swoje stołki, oni nie wyobrażają sobie siebie samych poza polityką, ponieważ ich ego zwyczajnie by tego nie zniosło. Ci ludzie w środku zachowują się jak dzieci, którym nie wolno zaufać w najmniejszym nawet stopniu. Trzeba ich wszystkich odsunąć od władzy, osądzić, powsadzać do więzień oraz zlicytować. Musimy się ich pozbyć raz na zawsze i dać władzę młodym ludziom, którzy chcą, aby w Polsce można było żyć spokojnie oraz dostatnio. Dość powiedzieć, że obecna władza to nie są Polacy, a jedynie mówi po polsku.

Fałszywa historia, którą Nam wmawiają w szkołach i mediach jest największą pułapką. My jesteśmy na tych Ziemiach 10700 lat. My byliśmy potężnym imperium, którego dzieje są starannie wymazywane z Naszej historii. Jest to oczywiście działanie celowe, które ma sprawić, żeby Polacy czuli się jak zero, jak dno totalne. Jeszcze na początku dwudziestego wieku wielu Polaków wiedziało, że jesteśmy najstarszym narodem świata. Polacy, my nie jesteśmy żadnym zerem. My jesteśmy silnym narodem, który wielokrotnie wpływał na historię świata. Mamy wspaniałych wynalazców, mamy odwagę, siłę, chęć zmiany. Tylko od Nas zależy jak tym wszystkim pokierujemy. Nas się nie da zniszczyć.

Co zatem powinniśmy robić w obliczu zmieniających się biegunów politycznych świata?

Przede wszystkim musimy pozostać tak bardzo neutralni, jak to tylko możliwe. Wokół Nas są o wiele większe problemy niż wewnątrz Polski. Po co mamy ingerować w to co się dzieje u Naszych sąsiadów? Musimy zadbać o Nas samych. Tylko my sami jesteśmy w stanie zapewnić sobie dobrobyt, spokój, siłę i bezpieczeństwo.

Trzeba zacząć otwierać się na wiele innych krajów i zacząć wydobywać surowce. Chiny, Indie, Brazylia, Turcja, Iran – dlaczego nie? Dlaczego my zawsze jak panienka na wydaniu musimy patrzeć z zazdrością na USA, Wielką Brytanię i inne kraje tzw. „cywilizowanego zachodu”? Zaczniemy handlować z innymi krajami. Chiny dały Nam zielone światło w kwestii budowy Nowego Jedwabnego Szlaku. Jesteśmy w centrum Europy. Możemy zarabiać na ciele, opłatach tranzytowych, dostawie ich produktów na Europę. Możemy sami eksportować Nasze surowce, produkty i usługi.

Głupotą jest stwierdzenie, że na wysokich podatkach i kosmicznej ilości regulacji można zbudować potęgę kraju. Nie ma sensu już obniżać podatków i zmieniać prawa. Trzeba całkowicie od nowa zbudować prawo. Jak najniższe podatki, jak najmniejsza ilość regulacji oraz przejrzystość prawa. Ludzie pogubili się już w całym tym bajzlu.

Trzeba zbudować silną armię w myśl powiedzenia „si vis pacem, para bellum” – „chcesz pokoju, szykuj się do wojny”. Prawo do posiadania broni i możliwości zakupu jej dla każdego. Silna zawodowa trzystutysięczna armia z sensowną rezerwą terytorialną dziewięciuset tysięcy ludzi. Do tego duża ilość głowic atomowych, duża ilość własnych czołgów, rakiet i myśliwców. Z taką armią każdy w Europie by się już liczył w obliczu konfliktu zbrojnego. A przypominam, że jesteśmy w samym centrum Europy. I nie chodzi o to, aby kogokolwiek straszyć. Chodzi o to, aby zapewnić Polsce i Polaków bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zewnętrzne.

Potrzebna jest zmiana ustroju. Demokracja, czy jak to mój znajomy powiedział „demonkracja” jest jednym wielkim pasożytem, który nie zabijając Polski, stopniowo ją osłabia. Politycy kompletnie pogubili się w tym o co i z kim walczą, a ludzie widząc to reagują na dwa sposoby: włączając się w bezsensowne dyskusje i kłóćąc się razem z politykami lub myśląc „o co się oni znowu kłóć, po co, my nie potrzebujemy ich kłótni, my chcemy żyć normalnie, zarabiać i bogacić się”.

Polska potrzebuje Elektorskiej Merytokracji Prezydenckiej. I czwórpodziału władzy, to znaczy:

- władza ustawodawcza na poziomie krajowym w rękach prezydenta wybranego przez krajowe kolegium elektorów, a na poziomie autonomicznym zaś w rękach prezydentów miast oraz wojewodów wybieranych przez lokalne kolegium elektorów;

- władza wykonawcza w postaci Senatu (24 senatorów-wojewodów na cały kraj, wybierani przez lokalnych elektorów), Sejmu (120 posłów, 5 posłów na jedno województwo, wybierani przez lokalnych elektorów) oraz radnych województw i miast (wybierani przez lokalnych elektorów);

- władza sądownicza w postaci Jednego Sądu Najwyższego oraz Sądów Wojewódzkich (wybierani przez ludzi bezpośrednio);

- władza autoryzacyjna w postaci Marszałka Sumienia Narodu Polskiego, który może zablokować bezsensowne prawo i działać w obronie Polaków lub jednostek, kiedy zajdzie taka potrzeba lub takową potrzebę dostrzeże, oraz krajowych i lokalnych kolegiów elektorów, którzy są z kolei wybierani bezpośrednio przez ludzi w trybie ;

Wszystkie te organy powinny być wybierane na jedną kadencję 8 lat z ograniczeniem do dwóch kadencji. Wszystkie osoby aspirujące do jakiegokolwiek z tych stanowisk, lub którzy są wypychani do Nich przez ludzi, muszą zdać ciężkie jednostkowe testy z zakresu obowiązków na dane stanowisko oraz znajomości prawa. Do tego, jeśli zajdzie taka potrzeba, musi istnieć takie prawo, aby istniała możliwość usunięcia przez elektorów i/lub ludzi. Zapewni to drożność oraz przejrzystość systemu władzy w kraju i spowoduje, że nie będą powstawać kliki.

Musimy zrozumieć, że Nasze problemy tylko my kreujemy i tylko my pozwalamy na ich powstawanie. I tylko od Nas zależy co my z tymi problemami zrobimy i jak je rozwiążemy.

A dlaczego o tym piszę? Dlatego, że w obliczu rozpadającej się Europy i położenia geograficznego, mamy szansę stać się

supermocarstwem oraz liderem Europy.

Źródła: facebook.com/RozumKontraManipulacja/, Monitor-Polski.pl